



URZĄD STATYSTYCZNY W ŁODZI

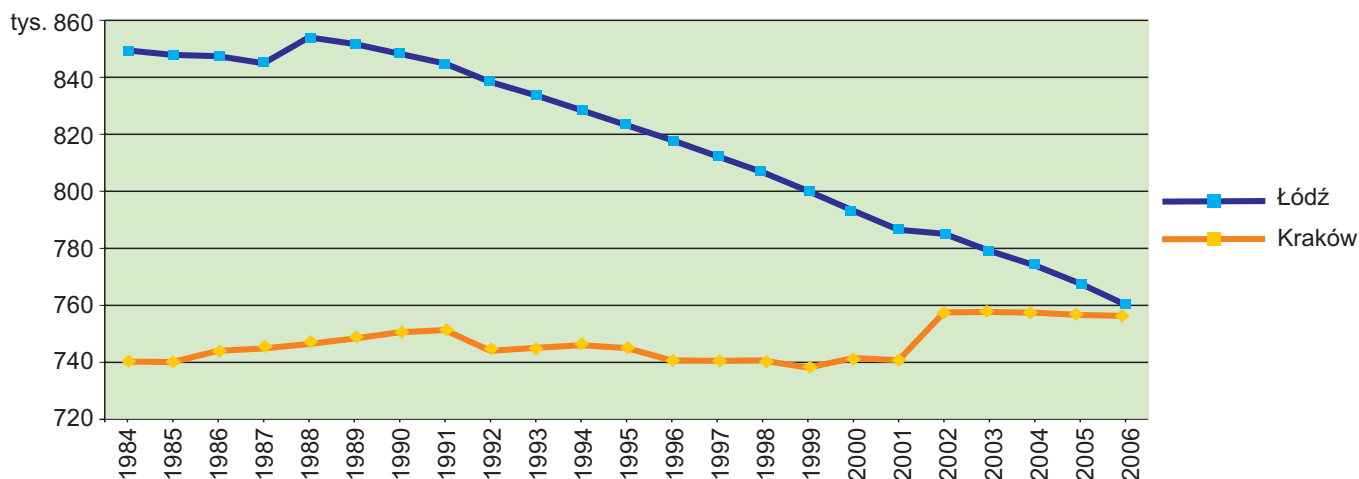
LUDNOŚĆ ŁODZI I INNYCH WIELKICH MIAST W POLSCE W LATACH 1984-2006^a

W 1984 r. liczba ludności Łodzi wynosiła 849 tys. i była o 109 tys. większa niż w Krakowie (740 tys.). W końcu września 2007 r. Kraków wyprzedził Łódź pod względem liczby mieszkańców (757 tys. wobec 755 tys.) i stał się pod tym względem drugim miastem w Polsce. Fakt ten skłonił do przeprowadzenia analizy procesów demograficznych kształtujących zaludnienie w Łodzi w porównaniu z innymi wielkimi miastami: Warszawą, Krakowem, Wrocławiem oraz Poznaniem. Punktem wyjścia jest rok 1984, który w Łodzi i w pozostałych miastach cechował się wzrostem liczby ludności i dodatnim przyrostem naturalnym. W następnym roku Łódź wkroczyła w trwającą do dziś fazę depresji demograficznej, której wyrazem był nieustanny ubytek zaludnienia związany z ujemnym przyrostem naturalnym.

ZMIANY LICZBY LUDNOŚCI

W latach 1984-2006 wzrostem zaludnienia wykazały się Warszawa (o 53 tys.) i Kraków (o 16 tys.), w Poznaniu i Wrocławiu wystąpił niewielki spadek liczby ludności, a w Łodzi zmniejszyła się ona o 89 tys., tj. o 11%. Po roku 2000 liczba ludności rośnie w Warszawie, w pozostałych miastach maleje, w największym stopniu w Łodzi, a w najmniejszym w Krakowie.

Ludność Łodzi i Krakowa w latach 1984-2006



PRZYRÓST NATURALNY LUDNOŚCI

Najwcześniej (1985 r.) ujemny przyrost naturalny pojawił się w Łodzi, następnie w Warszawie (1986 r.), Poznaniu (1990 r.), a najpóźniej w Krakowie i Wrocławiu (1992 r.). Rozmiary bezwzględne ujemnego przyrostu naturalnego rosły, osiągając największy poziom w końcu lat dziewięćdziesiątych. Wiązało się to ze spadkową tendencją liczby urodzeń. Liczba zgonów była w tym okresie bardziej stabilna, wykazując w niektórych podokresach trend spadkowy. Po roku 2000 bezwzględne rozmiary ujemnego przyrostu

A Pełny tekst opracowania autorstwa Włodzimierza Obraniaka wraz z obszernymi tablicami zawierającymi liczby i wskaźniki dokumentujące sformułowane wnioski znajduje się w Internecie pod adresem:

http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/lodz/ASSETS_ludnosc_Lodz_i_innych_wielkich_miast.pdf

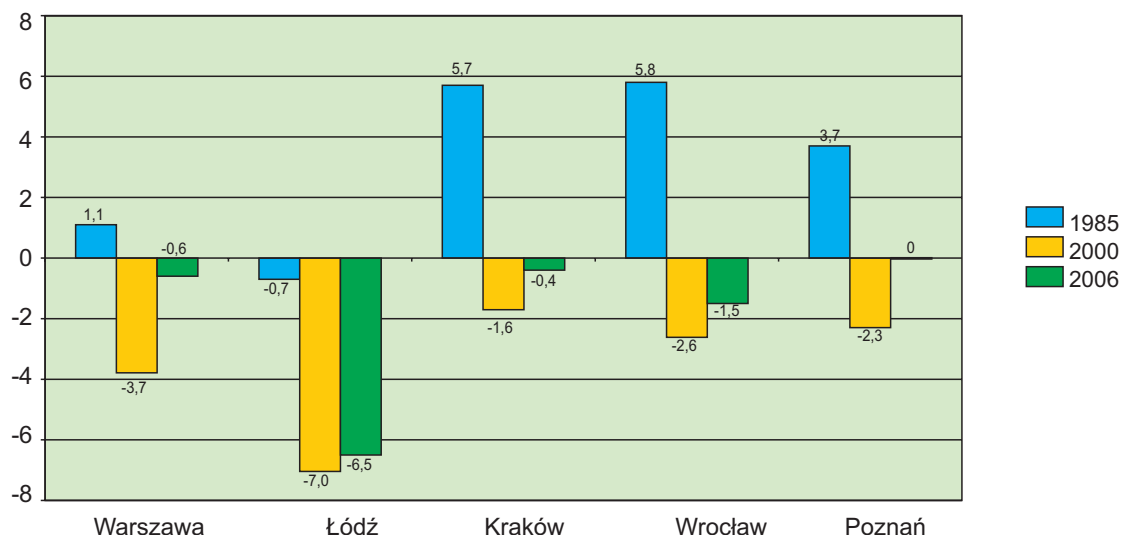
naturalnego maleją (najmniej wyraźnie w Łodzi), a w Poznaniu w 2006 r. pojawia się nawet niewielki przyrost dodatni. Był to rezultat stabilizacji, a następnie (od 2003 r.) wzrostu liczby urodzeń we wszystkich wielkich miastach.

Największe natężenie ujemnego przyrostu naturalnego w całym rozpatrywanym okresie cechowało Łódź, gdzie współczynniki były nawet kilkakrotnie większe niż w pozostałych miastach, zwłaszcza po 2000 r.

Z wyjątkiem dwóch ostatnich we wszystkich pozostałych latach natężenie ujemnego przyrostu naturalnego było wyraźnie najmniejsze w Krakowie. Tylko w tym mieście przyrost naturalny w skali całego okresu 1985-2006 był dodatni choć w niewielkich rozmiarach.

Natężenie przyrostu naturalnego w wielkich miastach w latach 1985, 2000 i 2006

na 1000 ludności

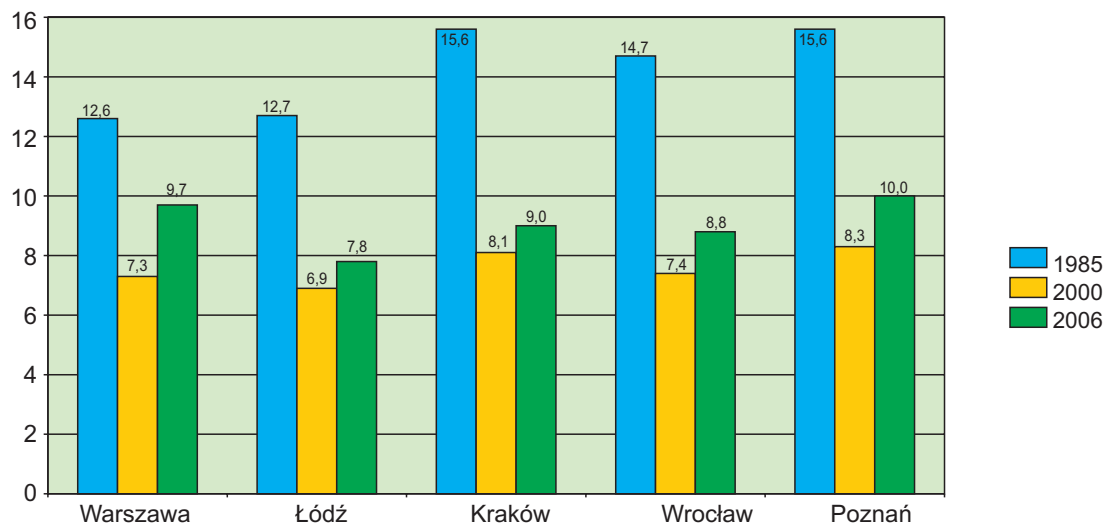


URODZENIA

W latach 1984-1997 najmniejsze natężenie urodzeń występowało w Warszawie, a od roku 1998 w Łodzi, gdzie również wcześniej współczynniki były bardzo niskie, niewiele różniące się od notowanych w Warszawie. W całym rozpatrywanym okresie największe i zbliżone do siebie poziomem natężenie urodzeń cechowało Kraków i Poznań. W latach 1984-1999 dynamika spadku liczby urodzeń była największa w Łodzi i Wrocławiu, a najmniejsza w Krakowie i Warszawie. Wzrost liczby urodzeń po roku 2000 był bardzo dynamiczny w Warszawie, a najsłabszy w Łodzi.

Natężenie urodzeń w wielkich miastach w latach 1985, 2000 i 2006

na 1000 ludności



PŁODNOŚĆ KOBIET

Liczbę urodzeń określają dwa czynniki: liczebność potencjalnych matek (kobiet w wieku rozrodczym) oraz ich skłonność do posiadania dzieci (natężenie płodności). Tendencje zmian w latach 1985-2006 odnośnie natężenia płodności kobiet w różnym wieku były w poszczególnych miastach takie same: spadek poziomu współczynników w trzech kolejnych grupach (obejmujących kobiety w wieku 15-29 lat), wzrost w dwóch następnych (30-39 lat) oraz niewielkie, różnokierunkowe zmiany w najstarszych grupach (40-49 lat).

Istotne zmiany wystąpiły w latach 1985-2006 w konfiguracji poziomu współczynników w poszczególnych grupach wieku. W 1985 r. we wszystkich rozpatrywanych miastach największą płodnością wyróżniały się kobiety w wieku 20-24 lata. W latach dziewięćdziesiątych maksymalny poziom płodności przesunął się do grupy wieku 25-29 lat.

Ogólny współczynnik płodności, obliczony dla ogółu kobiet w wieku rozrodczym (15-49 lat), był w 1985 r. w Łodzi niższy niż w Krakowie, Wrocławiu oraz Poznaniu i tylko nieco wyższy niż w Warszawie. W 2006 r. poziom tego współczynnika był w Łodzi najniższy wśród wielkich miast, a wiązało się to z niskim, najmniejszym wśród wielkich miast, poziomem płodności kobiet w wieku 30-34 oraz 35-39 lat. Dodatkowym czynnikiem była niekorzystna struktura kobiet w wieku rozrodczym.

W Łodzi odsetek kobiet w wieku 25-29 i 30-34 lata, na które przypada dwie trzecie urodzeń, był wyraźnie mniejszy niż w pozostałych miastach, co niewątpliwie wpłynęło na skrajnie niski poziom ogólnego współczynnika płodności. Zauważyć wypada, że relatywnie największy odsetek kobiet przypadał na wymienione grupy wieku w Warszawie oraz Krakowie i w tych właśnie miastach poziom ogólnego współczynnika płodności był w 2006 r. największy.

Z punktu widzenia analizy porównawczej rozrodczości Łodzi i Krakowa ważne jest to, że liczba kobiet w wieku rozrodczym w 2006 r. była w Krakowie o 5,6 tys. większa niż w Łodzi (o 3,0%), przy czym w wieku 25-29 lat o 2,7 tys. (o 8,3%), a w wieku 30-34 lata o 3,0 tys. (o 10,8%).

Gdyby w Łodzi była taka liczebność kobiet w poszczególnych grupach wieku rozrodczego jak w Krakowie to w 2006 r. liczba urodzeń byłaby tu o 474, tj. o 8,0% większa niż w rzeczywistości. Gdyby natomiast przenieść współczynniki płodności kobiet w Krakowie na rzeczywiste liczebności kobiet w wieku rozrodczym w Łodzi, liczba urodzeń w tym mieście byłaby większa o 223, tj. o 3,8%.

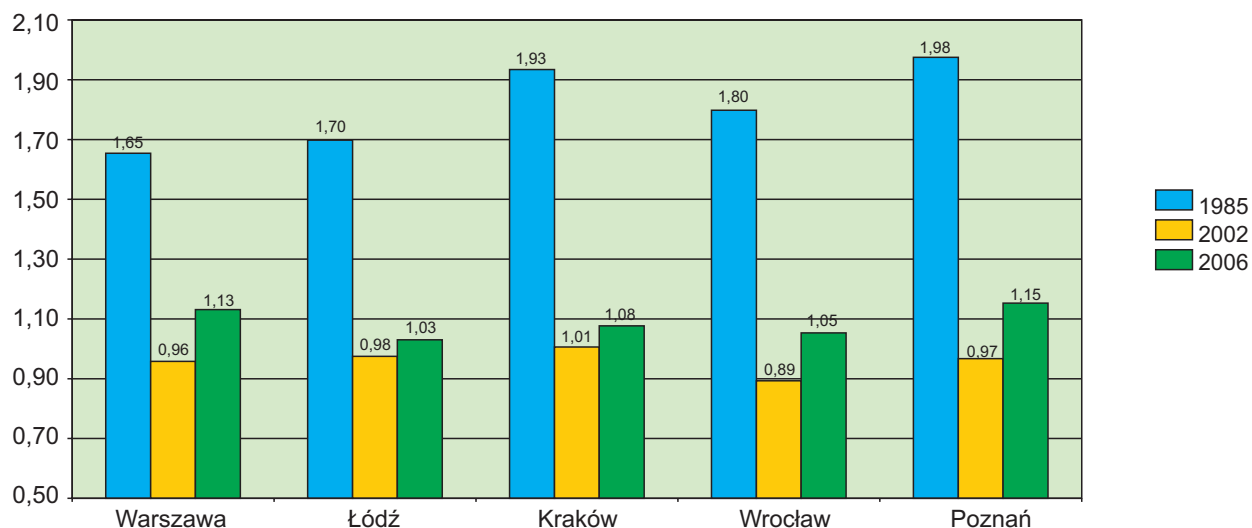
Większa, w ostatnich latach, liczba urodzeń w Krakowie w stosunku do Łodzi wynika głównie z korzystniejszej liczby i struktury kobiet w wieku rozrodczym, a w mniejszym stopniu z wyższych współczynników płodności kobiet w wieku 30-34 i 35-39 lat.

DZIETNOŚĆ KOBIET

Podstawowym miernikiem reprodukcji ludności jest współczynnik dzietności ogólnej. Wyraża on średnią liczbę dzieci, jaką urodziłaby kobieta w ciągu okresu rozrodczego (15-49 lat), przy stałym wzorcu płodności. Prostą zastępowalność pokoleń zapewnia współczynnik na poziomie około 2,10.

W 1985 r. współczynniki dzietności we wszystkich miastach nie zapewniały reprodukcji prostej, przy czym najniższą wartość przyjmowały w Warszawie i Łodzi, a najwyższą we Wrocławiu i Krakowie. W następnych latach poziom współczynników obniżał się osiągając na początku bieżącej dekady (z wyjątkiem Krakowa) wartość poniżej 1 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym. W kilku ostatnich latach we wszystkich miastach wartość tej miary wzrastała i w 2006 r. wszędzie przekroczyła 1 dziecko. Najmniejszą dzietnością cechują się obecnie kobiety w Łodzi, a największą w Poznaniu. Nadal występuje zwężona reprodukcja ludności, a więc w przyszłości rozmiary pokolenia dzieci będą znacznie mniejsze od liczebności pokolenia rodziców.

Współczynniki dzietności w wielkich miastach w latach 1985, 2002 i 2006



ZGONY

Liczba zgonów w wielkich miastach (Warszawie, Łodzi, Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu) nie podlegała w latach 1985-2006 znacznym i jednokierunkowym zmianom, a po roku 2000 wykazywała skłonność do stabilizacji. Podobnej tendencji podlegały współczynniki zgonów.

W całym rozpatrywanym okresie natężenie zgonów było we wszystkich latach największe w Łodzi, a najmniejsze w Krakowie i Wrocławiu. Od końca lat 90-tych najmniejszym natężeniem zgonów wyróżnia się Kraków, a niezmiennie najwyższym Łódź. Jak wytłumaczyć można te różnice?

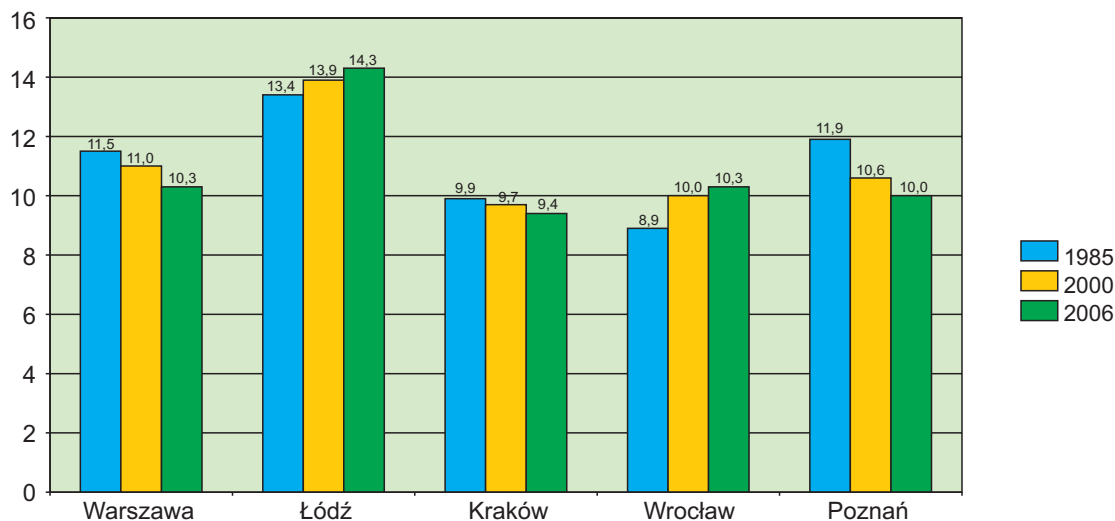
Liczba zgonów i ich natężenie wyrażone ogólnym współczynnikiem zgonów (na 1000 ludności) zależne są od struktury ludności według wieku i poziomu częściowych współczynników zgonów w poszczególnych grupach wieku. Jak wiadomo, natężenie zgonów wśród dzieci i młodzieży jest mniejsze niż wśród osób dorosłych, a największe wśród osób w starszym wieku. Tam gdzie mało jest dzieci i młodzieży, a relatywnie dużo osób w starszym wieku, oczekiwać można stosunkowo dużo zgonów.

W 1988 i 2002 r. Łódź wraz z Warszawą miały relatywnie najmniejszy odsetek dzieci i młodzieży, a największy osób w starszym wieku. Najkorzystniejsze proporcje tych grup wieku cechowały Kraków i Poznań (najwięcej „młodych”, najmniej „starych”).

Jak z tego wynika, w całym rozpatrywanym okresie struktura ludności według wieku w Łodzi sprzyjała relatywnie większej liczbie zgonów niż w Krakowie.

Natężenie zgonów w wielkich miastach w latach 1985, 2000 i 2006

na 1000 ludności



TRWANIE ŻYCIA

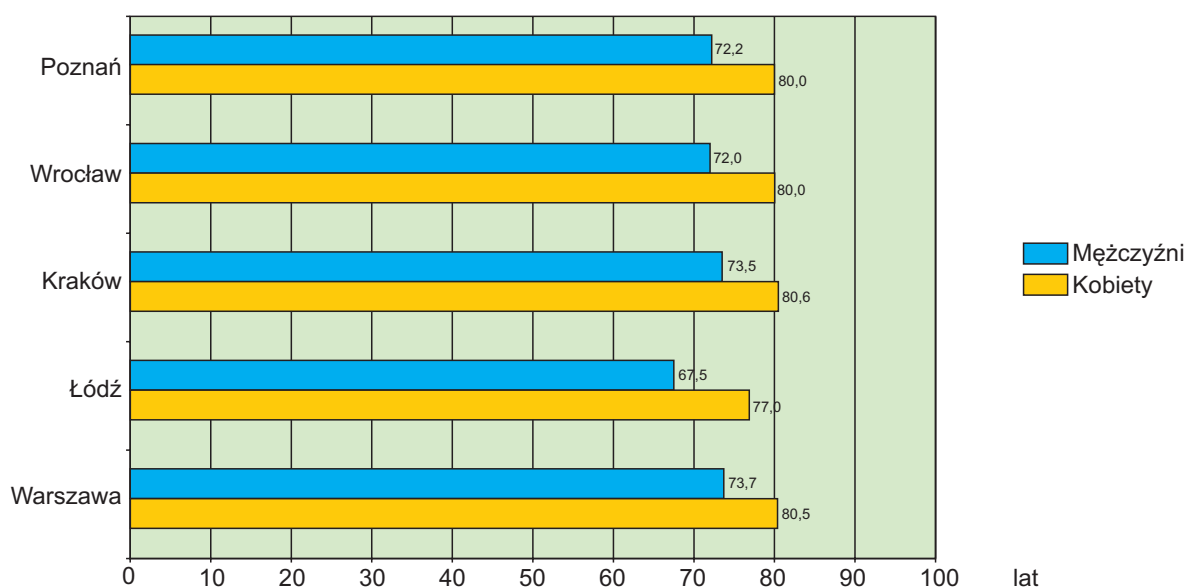
Najbardziej wymownym, a zarazem syntetycznym miernikiem umieralności jest parametr tablic trwania życia zwany przeciętnym dalszym trwaniem życia noworodka.

Na początku lat siedemdziesiątych trwanie życia mężczyzn było najkrótsze w Łodzi, a najdłuższe (o 2,8 lat) w Poznaniu. Także parametr obliczony dla kobiet był najmniejszy w Łodzi, natomiast największy w Krakowie (wyższy o 1,9 lat).

We wszystkich miastach do 2006 r. trwanie życia wzrosło: wśród mężczyzn najbardziej w Warszawie, a bardzo mało w Łodzi, w grupie kobiet najmniej w Łodzi, a znacznie bardziej (o ponad 5 lat) w pozostałych miastach. Nadal trwanie życia mężczyzn i kobiet jest najkrótsze w Łodzi, a najdłuższe w Warszawie i Krakowie. Co więcej, różnice na niekorzyść Łodzi powiększyły się. W latach siedemdziesiątych trwanie życia mężczyzn w Łodzi było krótsze niż w Krakowie o 2,4 lata, a w 2006 r. o 6 lat. Odpowiednie różnice dla kobiet wynosiły 1,9 lat oraz 3,6 lat.

Poziom przeciętnego dalszego trwania życia dowodzi, że natężenie umieralności jest w Łodzi wyraźnie większe niż w innych wielkich miastach. W połączeniu z niekorzystną strukturą według wieku daje to w efekcie relatywnie dużą liczbę zgonów.

Przeciętne dalsze trwanie życia w wielkich miastach w 2006 r.



WSPÓŁCZYNNIKI DYNAMIKI DEMOGRAFICZNEJ

Wyrażają one stosunek liczby urodzeń w danym roku do liczby zgonów w tymże roku.

Trwający od połowy lat osiemdziesiątych spadek poziomu współczynników dynamiki demograficznej został zahamowany na początku bieżącej dekady i przekształcił się w tendencję wzrostową z wyjątkiem Łodzi, gdzie w ostatnich latach poziom współczynnika maleje. W 2006 r. w Poznaniu liczba urodzeń zrównała się z liczbą zgonów, bliskie takiej relacji są współczynniki w Warszawie i Krakowie, natomiast w Łodzi nadal liczba zgonów jest niemal dwukrotnie większa niż urodzeń. Dodajmy, że we wszystkich latach współczynniki dynamiki demograficznej były w Łodzi znacznie mniejsze niż w pozostałych miastach. Do 2004 r. najwyższy ich poziom notowano w Krakowie, a w dwóch ostatnich latach w Poznaniu.

PRZYROST WĘDRÓWKOWY LUDNOŚCI

Dane ewidencji bieżącej dostarczają informacji o migracjach definitywnych (zameldowania na pobyt stały i wymeldowania).

W Łodzi do końca lat dziewięćdziesiątych salda migracji były na przemian dodatnie i ujemne o niewielkim na ogół natężeniu. Po roku 2000 stale występuje ubytek migracyjny o coraz większych rozmiarach i natężeniu. W skali całego okresu 1985-2006 ogólne saldo migracji było ujemne, na poziomie -3 tys. Tak więc w Łodzi na ubytek zaludnienia w tym okresie składał się zarówno bardzo duży ujemny przyrost naturalny jak i niewielki, ale także ujemny przyrost migracyjny.

W pozostałych miastach salda migracji były dodatnie. Największe rozmiary przybrało w Warszawie i z nawiązką zrekompensowało ujemny przyrost naturalny. W Krakowie znaczny przyrost migracyjny wraz z niewielkim przyrostem naturalnym wpłynęły na wzrost liczby ludności w tym okresie. Mniejsze było dodatnie saldo migracji we Wrocławiu, a najmniejsze w Poznaniu.

Pośrednim dowodem małej roli migracji w rozwoju demograficznym Łodzi jest ustalony w spisie z 2002 r. odsetek ludności zasiedziałej, a więc zamieszkałej tu od urodzenia. Wynosił on 65,8%, a w Warszawie 52,7%, Krakowie 57,1%, Wrocławiu 50,3% i Poznaniu 60,7%.

KONKLUZJA

Każdy z opisanych czynników: przyrost naturalny i jego składniki oraz przyrost wędrowniczy działał w Łodzi mniej korzystnie na rozwój ludności niż w innych miastach. Szczególną wagę przywiązać należy do dużej liczby zgonów w Łodzi, co upośledza to miasto w stosunku do innych i przyczynia się do dużych ubytków w zaludnieniu. Przy takim jak obecnie poziomie zgonów liczba urodzeń musiałaby się dwukrotnie zwiększyć aby powrócił dodatni przyrost naturalny.

Zupełnie odmienny obraz sytuacji kreślą dane dla Krakowa, który niemal pod każdym względem przoduje wśród wielkich miast. Relatywnie znaczna płodność kobiet dała w efekcie dużą liczbę urodzeń (w latach 1985-2006 było ich więcej niż w Łodzi). Trwanie życia należy tu (wraz z Warszawą) do najdłuższych wśród wielkich miast. Ponadto w Krakowie, jedynym wśród wielkich miast, sumaryczny przyrost naturalny był w rozpatrywanym okresie dodatni. Dodatni był także przyrost wędrowniczy.

URZĄD STATYSTYCZNY W ŁODZI

93-176 Łódź, ul. Suwalska 29
<http://stat.gov.pl/lodz>
sekretariatUSLDZ@stat.gov.pl
tel: 0-42 683-91-00; 683-91-01

INFORMATORIUM : 0-42 683-91-92; 683-91-91; 683-91-90